

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnośnikiem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł.
Zagranicą 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz millim. lub jego miejsce na
str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 117 (7747)

Sobota, dnia 24 Maja 1924 r

Rok XXXII

WĘGIEL

GÓRNOŚLĄSKI I DĄBROWIECKI
z kopalni:

| | |
|-------------|-----------------|
| Max | Marie |
| Hramsta | Böer |
| Georg | Brade |
| Oheim | Heinrichsglück |
| Fanny | Neuglückauf |
| Hoym | Prinzen |
| Fürsten | Heinrichsfreude |
| Emanuelsgen | Czeladź |

po cenach kopalnianych na
weksle 1—1½—2 miesięczne.

Portland Cement

z pieców rotacyjnych

fabryk:

„Rudniki” i „Wysoka”
po cenach fabrycznych
na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS Zabrzecki

z „Emma” i „Wolfgang”

po cenach hutniczych

Wapno kieleckie, papa
dachowa i gwoździe
budowlane

po cenach fabrycznych na
weksle 1½ miesięczne.

NAJLEPSZE FRANCUSKIE SAMOCHODY „PEUGEOT” 912

na dogodnych warunkach poleca:

KALISKA SPÓŁKA OPAŁOWA, Kazimierzowska 1, tel. 92.

KINO-TEATR

Stylowy

Wyświetla w piątek 23-go
ostatni raz
obraz p. t.

Przed ślubem i po ślubie oraz Hrabia i Zydówka

13 aktów w jednym seansie 13

Od soboty, dnia 24 b. m. i dni następnych obraz pod tytułem

Hrabia i Zydówka

dramat [życiowy
w 7 wielkich ak-
tach z życia ży-
dowskiego.

W roli głównej piękność Ewa SZUCHANYI.
węgierska jakich mało
Następny obraz: **Nowa Rasa** czyli Nowocześni Paskarze, który będzie ilustrował w szeregu najnowszych
piosenek ulubieniec publiczności Henio DOMAŃSKI, śpiewając piosenki specjalnie do treści obrazu dostosowane.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 7-ej,
w soboty, niedziele i święta o g. 5, ost. o godz. 9-30,



J&S. STERNIEWICZ — POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW
ODDZIAŁY:
WARSZAWA KRAKÓW RADOM
13. SKORUPKI 6. RYNEK GŁÓWNY 46. PIASKI 12.

Wielka wyprzedaż drzewa
budowlanego i stolarskiego. 968

Z powodu likwidacji interesu, sprzedaje
po bardzo niskich cenach, wprost nie do
wierzzenia, zatem proszę się przekonać na
miejscu.

A. Znamirowski, Kalisz, Majkowska 10.
telefon 277

!!WAPNO Kieleckie!!

najlepsze w Kraju

CEMENT

najwyższej dobroci, — posia-
da na składzie i poleca ::

wagonowo i detalicznie

Ogniwo

Spółka z ogr. odpow.

Kalisz, Al. Józefiny 25, tel. 160
Kościuszki 1.

876

Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.

DENTYSTA

Wolpe = Lampert

GŁÓWNY RYNEK № 17

(dom Salamonowicza) przyjmuje od 10 rano
do 7-ej wiecz. 864

TELEGRAMY.

„Rewolucja Rogatkowa”.

WARSZAWA, 23.5. Wczoraj, w godzinach
popołudniowych nieliczni w sejmie posłowie zo-
stali zaalarmowani niezwykle depezą, która
przyszła od burmistrza m. Płońska do prezesa
klubu „Wyzwolenie” posła Thugutt. Treść depe-
szy była krótka: „Poseł Sawicki podburzył lud-
ność, prosimy o pomoc”.

Początkowo zaczęły krążyć po sejmie najroz-
maitsze wersje co do owej „płońskiej rewolucji”
urządzonej przez jednego z najbardziej awantur-
niczych endeków w sejmie.

Dopiero po parogodzinnych usiłowaniach
udało się posłom z klubu „Wyzwolenie” skomu-
nikować z burmistrzem Płońska i dowiedziano
się, że rozegrały się tam następujące wypadki:
Poseł Sawicki wezwał mieszkańców miasta i
okolicznych włościan do odmówienia płacenia
rogatkowego, które zostało wprowadzone przez
uchwałę samorządu na potrzeby tegoż.

Poseł Sawicki urządził w tym celu wiec,
na rynku, a następnie drugi około rogatki.
Część wjeżdżających do miasta włościan siłą
przeprowadzał przez rogatki pod osłoną swojej

nietykalności poselskiej. Starosta w odpowiedzi na to, zamknął wszystkie wyjścia z miasta przez policję i usiłował ściągnąć kopytkowe przy wyjściu. Tu właśnie nastąpił bunt. Wyjeżdżający z jarmarku, zgromadzeni koło rogatek odmówili posłuszeństwa, doszło do walki na pięście z policją w rezultacie zropancony burmistrz telegrafował do posła Thugutta. Jednocześnie winowajca „rewolucji” przybył do Warszawy na posiedzenie związku lud. narodowego, którego jest członkiem i tak się tłumaczył ze swych czynności „Abo jest w Polsce Konstytucja i sejm, abo rząd ma dyktaturę, abo nie”.

Możliwość zmian w gabinecie.

WARSZAWA, 23.5. W związku z piątkowym posiedzeniem komisji do spraw zagranicznych, mówiono wczoraj w sejmie w dalszym ciągu o możliwych zmianach w gabinecie, a przedewszystkiem o zmianie w min. spraw zagranicznych. Podobno pan Maurycy Zamoyski bez względu na wynik obrad komisji ma zamiar opuścić swoje stanowisko.

Wówczas teka spraw zagranicznych ma być zaoliarowana p. Aleksandrowi Skrzyńskiemu, który w związku z tem, odłożył swój wyjazd do Genewy. Wyniknie wówczas sprawa obsadzenia placówki genewskiej.

Kandydatem na to stanowisko jest podobno p. Jan Kucharzewski.

O innych zmianach w łonie rządu nie bardziej konkretnego nie słychać, chociaż posłowie wtajemniczeni mówią, że premier pan Grabski chętnie pozostałby wyłącznie przy tece skarbu, ofiarowując premierostwo komu innemu.

Jak się panowie posłowie szanują?

WARSZAWA, 23.5. Korespondent „Expr. P. ranny” donosi:

W dniu onegdajszym w Nieporęcie pod Zegrzem zorganizowany został wiec przez Zw. Ludowo-Narodowy.

Na wiecu tym przemówili i opowiedzieli o sytuacji poseł Helman z „Wyzwolenia”. Gdy poseł Helman skończył przemówienie, zabrał głos członek Zw. Lud. Nar., Jan Szmydt i publicznie za rzucił posłowi Helmanowi, że ten przed uzyskaniem mandatu poselskiego, będąc członkiem kooperatywy w powiecie lidzkim, ukradł pięć pudów miodu i miał z tego powodu sprawę w sądzie.

Poseł Helman zwrócił się do posterunkowego, żądając sporządzenia protokołu przeciwko Szmydtowi o potwarz.

Olbrzymi pożar w Warszawie.

WARSZAWA, 23.5. Wczoraj w nocy wybuchnął olbrzymi pożar w fabryce Wulkan. Pożar wybuchnął jednocześnie w 3-ch miejscach prawdopodobnie wskutek podpalenia. Spłonęło kilka budynków fabrycznych. Straty wynoszą setki milionów. Fabryka zatrudniała 200 robotników.

Kolosalna katastrofa żywiołowa.

LONDYN, 23.5. O wybuchu wulkanu Kilaua na wyspach Hawajskich podają dzienniki następujące szczegóły: Wybuch był jednym z najgwałtowniejszych, jakie kiedykolwiek obserwowano. Tubylcy opuścili swe siedziby i schronili się do miast nad wybrzeżem. Wulkan wyrzuca olbrzymie masy płynnej lawy. Nad wyspami pada deszcz popiołu tak gęsty że światło słoneczne przebijają tylko przez niego częściowo. Z tego powodu większa część wysp znajduje się w półmroku. Masy wody, które spadły na ziemię były tak obfite, że olbrzymie terytoria zostały zalane. Z wielu wsi widać tylko dachy. Ponad ziemią przesuwają się kłęby dymów i szarych pyłów, niszcząc wszystko co żyje. Ilu ludzi straciło życie, nie można dotąd ustalić, gdyż wszelkie połączenia telegraficzne są przerwane.

W Niemczech wielkie grady.

BERLIN, 23.5. W Niemczech panują od kilku dni wielkie burze gradowe, które poczyniły olbrzymie szkody, zwłaszcza w okolicach Stuttgartu grad wybił doszczętnie kwiaty na drzewach owocowych.

Najazd chińczyków na Warszawę

WARSZAWA, 23.5. W ubiegłym tygodniu pojawili się na bruku warszawskim gromadnie, bo w liczbie około 200, chińczycy. Sprzedają oni drobne towary galanteryjne, jak się okazuje nie mając wspólnego z chińszczyzną. Jest to tandeta berlińska.

Bardzo ciekawym szczegółem jest to, że chińczycy ci przybyli z Berlina; rozmawiają oni wszyscy po niemiecku i rozporządzają wielkimi sumami pieniężnymi.

Podjeździ ci goście pojawili się równocześnie w innych miastach Polski. Trzeba przypomnieć że chińczycy zjawiali się zawsze na terenie Polski w okresach niespokojnych, w porze dla szpiegostwa państw ościennych korzystnej. Mielimy chińczyków w 1904 — 1905 r. i przed wojną światową. Pełnili oni funkcje szpiegów tak dla Rosji, jak i Niemiec.

Znamienny jest fakt, jaki zaszedł w Toruniu. Czterech chińczyków uciekło, gdy władze bezpieczeństwa zażądały od ich grupy wylegitymowania się. Przy tej okoliczności stwierdzono, że ich torby podróżne wypełnione są grubymi sumami pieniężnymi.

Patrząc na zachowanie się żółtych „kupców” ma się przekonanie, że prowadzą oni wywiad. — Pilne śledzenie ich, jest konieczne.

Nieograniczony wywóz wieprzy z Polski.

WARSZAWA, 23.5 (Tel. wł.) Na wniosek Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu Komitet Ekonomiczny zatwierdził pozwolenie na wywóz trzody chlewnej z Polski w nieograniczonej ilości. Za wywóz pobierana będzie opłata 3 zł. od wieprza.

Obniżenie podatku węglowego.

WARSZAWA, 23.5. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, zatwierdzony został projekt obniżenia podatku węglowego; na Górnym Śląsku z 15 na 5 proc., w Zagłębiu Dąbrowskim z 12 i pół proc. na 3 proc. Rozporządzenie to obowiązywać będzie wstecz, począwszy od dnia 15 maja r. b. Dotychczas jednak nie zostało ono ogłoszone.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 23.5. W dniu 21 bm., jako w środę giełdy zbożowej nie było. W tranzakcjach załatwianych poza giełdą przejawiał się słaby popyt przy niższej ilości zboża. Cena za 100 kg. żyta loco stacja załadownicza od 22000000 do 25000000 mk. Z Poznania sygnalizują dalszą niższkę zboża o pół miliona na kwintalu. Wogóle sytuacja dla zboża nie jest pomyślna ze względu na silny kryzys rynku mącznego i brak popytu na żyto.

Z rynku pieniężnego.

„Przegl. Przem. Handl.” pisze:

Z pośród wszystkich postulatów gospodarczych chwili bieżącej, najgłośniej rozbrzmiewają skargi na brak gotówki i brak kredytu. Zaczyna się też ogłaszać upadłość i niewypłacalność, jednakowoż przy przewadze aktywów nad pasywami. Ukazało się również obwieszczenie urzędowe o zachwianiu się kilku banków, na szczęście drobniejszych. Jednym słowem — weszliśmy w okres przesilenia, w którym, jako w sytuacji bądź co bądź, niepokojącej, należy się zorientować, poznać jego przyczyny i skutki.

Najpoważniejszą zmianą w naszym życiu gospodarczym jest reforma walutowa, tj. wprowadzenie nowego pieniądza, którym coraz więcej nasycę się obieg. Na szerokie koła zmiana ta działa przeważnie optycznie, jako nowe „obrazki”, z którymi jest nowy kłopot z powodu niedogodnego przeliczania.

Koła gospodarcze wglądają w tę zmianę głębiej i rzecz prosta, orientują się doskonale, że zachodzi wielkie przeobrażenie w całym mechanizmie ekonomicznym społeczeństwa polskiego.

Na miejsce pieniądza chorego wchodzi pieniądz zdrowy, zadając jednocześnie cios śmiertelny całej spekulacji, opartej na ciągłym i dłużej obniżaniu się wartości marki polskiej. Już niema teraz racji bytu, już się nie opłaca gra giełdowa na ciągłą wyższkę kursu dolara. Niema już sensu „kolekcjonowanie” najrozmaitszych zbędnych towarów w mieszkaniach prywatnych, bo ceny tych towarów ulegają obniżeniu wahaniami minimalnym. Już się nie uprawia „ucieczki od marki polskiej” za wszelką cenę, bo nabywcza wartość tej marki jest niemal stała.

Otóż ci wszyscy, którzy dotychczas pędzili żywot bez troski, uprawiając powyższe machinacje — ci przedewszystkiem dotknięci są przez obecne przesilenie. Cóż robić? Trzeba wrócić do starych, zapomnianych metod: do pracy produkcyjnej i uczciwego zysku. A ten powrót nie wszystkim wydaje się łatwy.

Jednakowoż przesilenie dotknęło nie tylko spekulantów, lecz i producentów, nawet bardzo solidnych „przedwojennych”. Podczas wojny i po niej, powstały różne przedsiębiorstwa mniej solidne, opierające całą kalkulację na ciągłym

spadku kursu marki polskiej. Kurs dolara szedł w górę szybciej, niż koszt handlowe produkcji: oto była cała racja bytu tych przedsiębiorstw, pracujących zarówno dla rynku wewnętrznego, jak i na wywóz. Gdy ta podstawa kalkulacji runęła, zachwiały się i całe struktury nowotworów gospodarczych.

Los tych chorobliwych imprez zapewne nie obudzi głębszego współczucia — nie mniej jednak, wywołuje on silne wstrząśnienia społeczno-gospodarcze, pozbawia wielotysięczne rzesze pracy zarobkowej, wywołuje niepokój i niepewność, paraliżuje energię i rzutkość przedsiębiorstwa.

Ale i poważne przedsiębiorstwa starszej daty walczą z poważnymi trudnościami, głównie wskutek braku kapitałów obrotowych. Mają pełne składy towarów, ale nie mają pieniędzy na pokrycie wydatków bieżących. Tu działają dwie przyczyny: brak, lub niepomiaralna drożyzna kredytu, oraz zmniejszenie się konsumcji.

Dlaczego niema kredytu? Dlatego, że nie powróciła jeszcze w całej pełni główna jego podstawa, tj. zaufanie. Udzielanie kredytu, zdaniem kapitalistów, wciąż jeszcze jest połączone z dużym ryzykiem. Stąd pochodzi drożyzna kredytu lub brak tegoż. Niewątpliwie też za mało jest pieniędzy obiegowych, ponieważ Bank Polski nie mógł jeszcze rozwinąć w całej pełni swoich czynności emisyjnych. Jak słychać, ten powód niedomagania kredytowego znaleźć ma skuteczny środek zaradczy ze strony skarbu, który przeznaczy swoje nadwyżki budżetowe z wpływów podatkowych na zaspokojenie najpilniejszych i najbardziej usprawiedliwionych potrzeb.

Ale jest to jedyny, jak się zdaje, doraźny środek zaradczy. Inne wymagać będą dłuższego czasu, zanim powróci zaufanie, tworzenie się kapitałów finansowych w bankach, normalny obrót wewnętrzny i zagraniczny.

Nasze koła gospodarcze za mało się jeszcze liczą z niewątpliwym faktem zmniejszenia się konsumcji. Obywatele Polski zaczynają więcej cenić swój pieniądz, nie uciekają od niego z panicznym pospiechem. Mniej kupują niż dotychczas, ograniczając się do rzeczy niezbędnych. Musi się z tem liczyć produkcja. Zresztą siłę nabywczą ludności osłabiają ogromnie świadczenia na rzecz państwa. Trzeba zatem szukać nowych odbiorców, a nawet nowych rynków zbytu. Wierzyć należy, że nie jest to zadanie ponad siły i możność przemysłowca i kupca polskiego. Nie mniej przeto zadanie to nie jest ani łatwe, ani możliwe do wykonania doraźnie. Po chłonie ono dużo czasu, zmagania się i ciężkiego trudu — i w tym sensie nasze przesilenie gospodarcze zapewne nie będzie zjawiskiem przelotnym.

T. W.

Z Rady Miejskiej.

W czwartek, 22 bm., odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które o godz. 7.35 otworzył przewodniczący prof. Michalski w obecności 27 radnych i członków Magistratu z p. prezydentem Szarrasem na czele.

Na posiedzenie nie stawili się pp. radni: Czarnecki, Lipszyc, Michalski, Otrębska, Paszkowski, Strzyżewski.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego przewodniczący powitał nowego radnego w osobie p. Dawidczyńskiego, a następnie odczytał pismo Polsko-Gruzińskiego komitetu obchodu 60-letniej rocznicy niepodległości Gruzji, na który to obchód postanowiono wysłać depezę.

Podanie Zrzeszenia polskich Stowarzyszeń Sportowych o przeznaczenie Nowego Parku na teren Sportowy odesłano do komisji Gospodarczej Magistratu.

Po odczytaniu przez sekretarza rad. Danicygera z poprzedniego posiedzenia i zatwierdzeniu takowego, przystąpiono do obrad nad sprawą sprzedaży Władzom Wojskowym koszar miejskich na Piskorzewiu.

Sprawę tę referuje przewodniczący Komisji Gospodarczej p. Bukowiński. Po dość ożywionej dyskusji upoważniono Magistrat do prowadzenia pertraktacji z Władzami Wojskowymi o sprzedaż budynków koszarowych wraz z placami, na których się znajdują oraz do wydzierżawienia pozostałej ziemi dla ćwiczeń.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego, tj. sprawy sprzedaży Stowarzyszeniu Rzemieślników Chrześcijańskich 78 metrów kwadratowych placu przy ul. Browarnej, potrzebnych temuż Stowarzyszeniu dla wyregulowania swego budynku, p. prezydent stawia wniosek aby plac ten sprzedać po 10 złotych za metr czyli za 780 złotych.

Mec. Engelhardt oświadcza w imieniu klubu PPS., iż należałoby przeciwko temu wnioskowi

zaprotestować, gdyż Stow. Rzemieślników Chr. stale odmawia wynajęcia sali pewnym klubom politycznym nie tylko na zebrania polityczne, ale i na kulturalne, korzystając więc z okazji powinniśmy odmówić swej zgody, jednakże my się inaczej zapatrujemy na tę sprawę i zgadzamy się z propozycją Magistratu.

Po krótkiej polemice pomiędzy radnym Zalwertem i Chleboszem jednogłośnie upoważniono Magistrat do sprzedaży placu za wyżej wymienioną sumę.

W sprawie dokończenia planu regulacyjnego miasta p. prezydent Szarras komunikuje, iż prof. Michalski żąda jeszcze 4750 złotych płatnych ratami po 600 zł. miesięcznie i dlatego prosi Radę o uchwalenie wstawienia do budżetu wyżej wymienionej sumy jako drugiej połowy kosztów regulacyjnych, dodając, iż prof. Michalski w drugiej połowie czerwca osobiście przywiezie do Kalisza plany wykończone ołówkowo, aby dać możliwość rozpatrzenia ich i poczynienia jakichkolwiek zmian.

W czasie dyskusji pewne obiekcje stawia radny p. Bukowiński, jednakże po wyjaśnieniach p. Prezydenta, takowe cofa.

Po dyskusji Rada Miejska wniosek p. Prezydenta uchwaliła.

Zmianę statutu o poborze miejskiego podatku ładunkowego po wyjaśnieniach rad. Kwiatkowskiego Rada Miejska zatwierdziła.

Sprawozdanie ze Zjazdu Przedstawicieli miast w Piotrkowie daje pp. Engelhardt i Bruśnicki, komunikując, iż był to Zjazd tylko zaproszonych przez Piotrków miast miał on charakter jedynie dyskusyjny nad projektem ustawy organizacji miast nad projektem ordynacji wyborczej, oprócz tego p. Prezydent Szarras komunikuje, iż w myśl życzeń Rady delegacja udała się do Głównego Urzędu Ziemińskiego w sprawie parcelacji Rypinka i otrzymali zapewne nie, iż Gł. Urząd Ziemiński odmówił p. Szlosserowi prawa parcelacji Rypinka w myśl życzeń Rady Miejskiej, lecz p. Szlosser apelował do Warszawy w tej sprawie.

Sprawozdania te Rada Miejska przyjęła do wiadomości.

Przechodząc do komunikatów Magistratu p. Prezydent zdaje sprawozdanie z Walnego Zebrania Polskiego Banku Komunalnego, gdzie, wobec powołania przez państwo do życia Banku Gospodarstwa Krajowego, który uszczupla znacznie atrybuty Banku Komunalnego, zastanawia nas nad tem czy, dalszym ciągu utrzymać Bank komunalny, czy też wcielić go do Banku Gospodarstwa Krajowego, a ponieważ w tym celu odbędzie się w czerwcu specjalne zebranie, p. Prezydent prosi, aby Rada Miejska wypowiedziała swoje zdanie.

Sprawę tę przekazano do rozpatrzenia komisji finansowej.

Następnie w odpowiedzi na interpelację radnych listy nr. 3 w sprawie sprzedaży drzewa ze składnicy miejskiej p. Prezydent, przedstawiając dane, stwierdza, iż było sprzedane drzewo liatego gatunku, różnym osobom, za gotówkę, po cenach rynkowych.

Wyjaśnieniami temi ks. Osadnik w imieniu trójki, która od tego punktu świeci nieobecnością, jest zadowolony i Rada przyjęła je do wiadomości.

Jednocześnie p. Prezydent komunikuje, iż sprawa wycięcia drzew przy ul. Babinej była już w 1921 roku przez Radę uchwalona, a obecnie przewodniczący komisji gospodarczej p. Bukowiński był o tem poinformowany i wyraził swoją zgodę, a należało do tego przystąpić, gdyż trzeba było z legu tynieckiego usunąć szkołkę.

Przy tej okazji dr. Koszutski zwraca uwagę na drzewa w Parku leżące w wodzie, na co wyjaśnienie udziela ławnik Stradomski, zaznaczając iż do usunięcia tych drzew nie można się było wzięść wcześniej z powodu robót wiosennych, a teraz, gdy pierwsze roboty zostały załatwione przystąpi się do usunięcia wszystkich drzew grożących obumnięciem się do rzeki.

Następnie p. Prezydent odcytuje treść uchwały powziętych przez Magistrat w zastępstwie rozwiązanej Rady Miejskiej.

Radny Solnik stawia wniosek, aby komisja podatkowa rozpatrzyła ostatnią uchwałę Magistratu dotyczącą podatku biletowego.

Przyjmując do wiadomości odczytane uchwały Rada zaakceptowała wniosek rad. Solnika.

Przechodząc do ostatniego punktu porządku dziennego tj. odczytywania interpelacji, sekretarz odczytuje interpelację radnych listy nr. 3 w sprawie pobierania procentów w zakładach przemysłowych, w braku jednak uzasadnienia przez interpelantów, którzy po jednym z posiedzenia powychodzili pozostawiają tylko 2-ch swoich radnych, ks. Osadnik prosi o odłożenie tej sprawy, na wniosek jednak dr. Koszutskiego przekazano ją do załatwienia konwentowi senjorów.

Rad. Dancyger stawia wniosek o budowę łazienek na Prośnie. Po krótkiej dyskusji sprawę tę przekazano komisji gospodarczej z tem, aby, na najbliższe posiedzenie przysłała z gotowym projektem.

Rad. Dawideczyński stawia wniosek, aby komisja budowlana nie dopuszczała do rozbiórki domów zamieszkałych, które nie grożą zawaleniem.

W dyskusji nad tym wnioskiem wyłoniło się kilka innych łącznych wniosków, z których uchwalono, aby Magistrat przystąpił do budowy baraków, aby inspekcja budowlana jaknajogólniej wydawała pozwolenia na remont względnie przeróbki domów i życzenie, aby ogłaszano w wszystkie wolne mieszkania, a można tych właścicieli, którzy żądają paskarskich sum za komorne pociągać do odpowiedzialności.

Rad. Solnik interpeluje o budowę lotnisk w lasach miejskich.

Rad. Chlebosz interpeluje w sprawie udzielenia placu pod budowę domu dla Kasy Chorych.

Po dyskusji, w której zabierali głos radni Cieślak, Kwiatkowski, Chlebosz, Solnik i inni postanowiono, aby komisja gospodarcza na jednym z najbliższych posiedzeń przysłała z odpowiednim wnioskiem.

Pozatem interpelowali radni: dr. Koszutski w sprawie rozszerzającego się bezrobocia, rad. Nowacki o żebractwie małoletnich i rad. mec. Engelhardt o wadliwe oświetlenie miasta.

Na tem przewodniczący pierwsze spokojnie irzeczowe posiedzenie zamknął o godz. 11.10.

Br. S.

Bilansowanie w złotych.

Pod przewodnictwem wiceministra skarbu Klarnera odbyła się narada przedstawicieli władz i przedstawicieli związku Banku, centralnego związku przemysłu i handlu oraz finansów, organizacji kupieckiej i przemysłowej i Izby przemysłowo-handlowej co do przejścia do bilansowania w złotych oraz określenia w złotych kapitałów przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Po szczegółowej dyskusji zaakceptowano z drobnymi zmianami projekt rozporządzenia, który, zostanie w dniach najbliższych przedłożony Radzie ministrów. Według projektu tego, wszystkie osoby fizyczne i prawne obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych, mają ułożyć bilans otwarcia i inwentarza w złotych, sporządzony na dowolnie obrany dzień bilansowania, jednakże nie później, niż 1-go stycznia 1925 r. Za kapitał własny, przedsiębiorstwa w bilansie ma być uważana różnica pomiędzy wartością aktywów a pasywów, przeszacowanych na złote, przy czym przy sporządzaniu bilansu nie mają mieć zastosowania zawarte w ustawach, statutach spółek akcyjnych i umowach spółkowych przepisy prawne o szacowaniu przedmiotów majątku przy sporządzaniu bilansów, Kapitał własny przedsiębiorstwa zostaje podzielony na kapitał zakładowy (udziałowy), amortyzacyjny i inny kapitał zakładowy w bilansie otwarcia nie może przekraczać sumy, jaka wypadnie z przeliczenia kapitału zakładowego na złote, wedle kursu dnia i zamknięcia subskrypcji. W razie przewyżki, reszta kapitału własnego winna być podzielona na kapitał rezerwowy i amortyzacyjny, w stosunku, odpowiadającym stosunkowi tych kapitałów według ostatniego bilansu markowego, lub według wartości tych kapitałów, obliczonych na złote z daty ich powstania. Wartość nominalna akcji, bądź udziału ma być określona na taką sumę złotych, jaka wypadnie z podziału wyrażonych w złotych sum kapitału zakładowego (udziałowego) na dotychczasową ilość akcji (udziałów).

Bilans otwarcia, wysokość kapitału zakładowego i innych oraz nowa ilość i nominalna wartość akcji i udziałów, winna być zatwierdzona przez powołane do tego organy przedsiębiorstw, jednakże walne zgromadzenie w spółkach akcyjnych i akcyjno-komandytowych, nie może w powyższym przedmiocie przelać swych praw na inne organy spółki. W spółkach akcyjnych i akcyjno-komandytowych, nominalny kapitał zakładowy wskazany w bilansie otwarcia w złotych, winien wynosić co najmniej 100000 złotych, w przedsiębiorstwach zaś bankowych winien wynosić 10 złotych. Spółki mające mniej niż kapitał zakładowy, powinny pod rygorem likwidacji kapitał ten do dnia 31 grudnia 1926 roku powiększyć, bądź zlikwidować się, przy czym przejście na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością wolne będzie od odpłaty. Akcjonariusze, którzy ze względu na ilość posiadanych akcji będą mieli prawo do utrzymania ułamka nowej akcji złotej, winni otrzymać odcinek

akcji odpowiedniej wartości nominalnej, nie uprawnijacej do brania udziału w walnym zgromadzeniu, bądź korzystania z jakichkolwiek przywilejów, a natomiast upoważniając do udziału w zyskach spółki. Zmiana wysokości kapitału zakładowego, ilość akcji o nominalnej wartości, nie będzie wymagała osobnego zezwolenia centralnych władz administracyjnych z wyjątkiem wypadków, gdy na walnym zgromadzeniu został zgłoszony sprzeciw uchwale większości imieniem akcjonariuszów, reprezentujących jedną dziesiątą część kapitału zakładowego i kiedy przedsiębiorstwo ma na celu prowadzenie operacji bankowej.

Równocześnie z projektem rozporządzenia, opracowany będzie projekt przepisów wykonawczych. Obowiązek bilansowania w złotych i określania w złotych kapitałów przedsiębiorstw obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych nastąpi w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego na podstawie ustawy, o naprawie skarbu i reformy walutowej.

KRONIKA.

— WIELKA ZABAWA

Zarząd Stowarzyszenia Rzem. Chrześcijańskich w Kaliszu organizuje w nowym parku w niedzielę, dnia 25 bm., o godz. 3 po południu Wielką zabawę połączoną z dużymi niespodziankami, w której liczne korporacje przyrzekły swój współudział.

Dochód przeznaczony będzie na remont i rozbudowę gmachu Stowarzyszenia.

W razie nie pogody zabawa odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia.

Zarząd.

— Z KINA MIRAZU.

Po tylu wstrząsających i poważnych obrazach dyrekcja Kino Mirazu wyświetla film pt. „Romans księżniczki de Valois”. Film ten bezwzględnie zajmuje pierwsze miejsce między dramatami, jednak widz z zupełnym spokojem śledzi przebieg intryg osnuwających tron francuski. Rolę księżniczki gra ze wszechmiar interesująca i piękna artystka, jak również i spokojny olimpijski artysta grający rolę genjusza — Napoleona godzin podziwu.

Technika scen baletowych, wystawa bliszcząca bogactwem razem z treścią składają się na całokształt godzien widzenia.

— Z TOW. SP. „PROSNA”.

Członkowie sekcji kolarskiej I i II drużyna piłki nożnej winni stawić się w lokalu klubowym w piątek o godz. 5 m. 30 po południu dla omówienia bardzo ważnych spraw.

Zarząd.

— ZE SPORTU.

W niedzielę, 25 bm., w starym parku o godz. 5-ej po południu odbędą się biegi na 3000 i 400 mtr. dostępne dla wszystkich osób, które zgłoszą się na starcie przy oranżerii o godz. 5 po poł. Gospodarzem będzie Komisja Sportowa Towarzystwa „Prosna”.

Biegi organizuje T-wo Czerwonego Krzyża.

— NADEŚLANE.

Niniejszym przepraszam p. B. za niesłuszną obrazę w publicznym miejscu. Załując tego postępowania składam 50 milionów na Dom Sierot przy ul. Ełdzkiej.

1001

E. WIERUSZEWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Wobec tego, że cykliści jeżdżą na rowerach w parku po wszystkich alejach i walech, nie zważając na tablice ostrzegające o wzbronionej jeździe, co wywołuje ciągłe zażalenia spacerującej publiczności, że również cykliści jeżdżą po Alei Józefiny, że do parku są wprowadzane psy bez smyczy, lub spuszczone w parku ze smyczy, Magistrat zmuszony do walki z tem nieporządkiem, na sesji swej w dn. 16 maja rb. postanowił zabronić zupełnie w całym parku jazdy na rowerach, a na Alei Józefiny zezwolić jazdę tylko po jezdni ulicznej.

W razie przejazdu cyklisty z Tyńca lub placu św. Józefa i ulicy Łazienkowej w stronę teatru, rowery winny być prowadzone.

Wejście z psami do parku nie na smyczy jako i spuszczenie psów w parku ze smyczy zabrania się.

Winni niesłusowania się do niniejszego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności sądowej z art. 138 Kodeksu Karnego.

Kalisz, dn. 20 maja 1924 roku.

998

MAGISTRAT.

Giełda Warszawska w Złotych.

| | |
|---------------------|-----------------|
| New-Jork | 5.18½ |
| Londyn | 22.55 |
| Paryż | 0.28.07 |
| Szwajcaria | 0.91.85 |
| 8% pożycz. zł. | 7.50 |
| 4% pożycz. prem. | 0.40 |
| Bony zł. S. II A. | 0.65 |
| Listy Tow. K. Ziem. | 11. |
| Złoty | = 1.800.000 mk. |

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI
„KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej
PRZY SEJMIKU
w dniu 23 maja 1924 r. godz. 7-a rano

| | |
|---|-------------|
| 1) Ciśnienie powietrza | 747.6. m.m. |
| 2) Kierunek wiatru | S |
| 3) Siła wiatru | 2 m/s. |
| 4) Stan nieba | Zup. pogod. |
| 5) Wilgot. bezwzględna | 10.9 m.m. |
| 6) Wilgot. względna | 90% |
| 7) Temp. powietrza | +14.5 |
| 8) Ilość opadów | Nie było |
| 9) Najwyż. temp. z doby ubiegł. zaczętych | +21.2 |
| 10) Najniż. temp. | +11.8 |

Rozkład jazdy pociągów pasażerskich
od dnia 1 czerwca 1924 r. — stacja Kalisz.

| Pociągi w stronę Poznania | | | | UWAGI | |
|---------------------------|--------|------------------|------------------|-------|------------------------------|
| | | przychodzi | odchodzi | | kursuje tylko w dni robocze. |
| Kalisz — Ostrów | Nr 533 | | 6 ⁴⁵ | | |
| Łódź Kal. Poznań | " 521 | 10 ⁴⁵ | 10 ⁵⁷ | | |
| Kalisz — Ostrów | " 535 | | 13 ²⁵ | | |
| Warszawa—Poznań | " 511 | 15 ⁴⁵ | 15 ⁵³ | | |
| Kalisz — Ostrów | " 537 | | 20 ²⁰ | | |
| Łódź Kal. Ostrów | " 523 | 22 ³⁰ | 22 ³⁸ | | |
| Warszawa—Poznań | " 513 | 1 ²⁷ | 1 ³⁷ | | |
| " — Leszno | " 517 | 5 ¹⁵ | 5 ²⁷ | | |
| Kurjer " — Poznań | " 501 | 2 ⁵⁰ | 2 ⁵³ | | narazie nie kursuje. |

| Pociągi w stronę Warszawy | | | | UWAGI | |
|---------------------------|--------|------------------|------------------|-------|------------------------------|
| | | przychodzi | odchodzi | | kursuje tylko w dni robocze. |
| Poznań—Warszawa | Nr 514 | 2 ⁴⁴ | 2 ⁴⁹ | | |
| Kurjer " — | " 502 | 4 ¹⁸ | 4 ²⁰ | | narazie nie kursuje. |
| Ostrów—Kalisz | " 530 | 5 ⁴⁵ | " | | |
| " Łódź Kal. | " 522 | 6 ²³ | 6 ³¹ | | |
| " — Kalisz | " 534 | 9 ⁰⁸ | " | | |
| Poznań—Warszawa | " 512 | 10 ¹⁷ | 10 ²⁷ | | |
| " Łódź Kal. | " 524 | 15 ²⁷ | 15 ³³ | | |
| Ostrów—Kalisz | " 536 | 20 ⁰³ | " | | |
| Leszno—Warszawa | " 518 | 23 ¹³ | 23 ⁴³ | | |

Ogłoszenie!

Wydzierżawienie drzew owocowych!!!

Owoc z drzew owocowych, stojących na szosach powiatu pleszewskiego, a mianowicie:

| L. p. | Nazwa szosy i odcinek | Odcinek szosy kilometr | | Rodzaj drzew i ilość sztuk ca. | | | |
|-------|-----------------------------|------------------------|--------|--------------------------------|--------|----------|--------|
| | | od | do | czereśnie | wiśnie | jabłonie | grusze |
| 1. | Bronów—Kozminiec (Koryta) | 0,0 | 1.955 | 380 | — | — | — |
| 2. | Kuchary—Gołuchów | 0,0 | 1.375 | — | — | 255 | — |
| 3. | " " | 2.750 | 4.317 | 300 | — | — | — |
| 4. | Gołuchów—Brzezina | 7.500 | 11.880 | 200 | 500 | — | — |
| 5. | Gołuchów—Kucharki | 1.000 | 2.500 | 248 | — | — | — |
| 6. | " " | 3.370 | 5.000 | 548 | — | — | — |
| 7. | Kuklinów—Pleszew (Kowalew—) | 33.990 | 35.470 | — | — | 133 | — |
| 8. | Ostrów—Pleszew | 10.500 | 13.500 | — | — | 337 | — |
| 9. | " " | 15.400 | 18.860 | — | — | 463 | — |
| 10. | " " | 18.860 | 23.200 | — | — | 489 | 230 |
| 11. | " " | 26.200 | 27.600 | — | — | 221 | 9 |
| 12. | Kuczków—Wszółów | 0,0 | 2.200 | 190 | — | 233 | — |

będzie w poniedziałek dnia 2 czerwca r. b. o godzinie 11-ej przed południem w biurze budowniczego powiatowego (na Starostwie w Pleszewie, pokój Nr. 4) na rok 1924, drogą publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającym wydzierżawiony.

Warunki ogłoszone będą w terminie przed rozpoczęciem przetargu.

Pleszew, dnia 19 maja 1924 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Kutner
STAROSTA.

989

Dom i plac Prożne place
do sprzedania na Lipowej
№ 70. Wiadomość u pani
Gumprich. Stawiszyńska
34. 996

POTRZEBNE
Poprawiaczki
do fabryki
SAKS & HOLTZ
Nowa 15. 994

Prożne butelki
do wina
kupuje Dom Handlowo-Przemysłowy
„POLWINKOL”
ul. Grodzka dom własny. 992

Do sprzedania
Wiadomość ul. Kościuszki
№ 20 u p. Maciejewskiego.
Potrzebna zaraz sklepowa
Wiadomość w Administracji Gazety Kaliskiej 985

Kobieta NIE MOŻE

być nieładną,
gdy stale używa

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM i INNYM WADOM CERY.
983

Ostrowski Tartak Parowy
daw. **E. Gehlich**
w OSTROWIE.

Mamy do sprzedania każdą ilość drzewa tartego, jak: podłogówkę 30—20 m/m, kantówkę, łaty, stolarke, szwarty kopalniane, parkiet dębowy po cenach bardzo tanich.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.
Oprócz tego przyjmujemy zamówienia na okna i drzwi i obróbkę materiałów.
Na życzenie wysyłamy cennik towarów. 993

UWAGA!!
Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych jedynie **niezawodnych środków:**
Tanatol'u PRZECIW KARALUCHOM i PRUSAKOM
Orwin'u PRZECIW MYSZOM i SZCZUROM
Mogil'u PRZECIW PLUSKWOM
a przekonacie się że najskuteczniejsze w użyciu od 1911 r. w kraju i zagranicą.
Lab. Chem. Kosm. **J. SRODZYŃSKI i S-ka**
Warszawa, Złota 23 108